

Sygn. akt: I C 2139/19 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2020 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marek Adamczyk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Katarzyna Ignaszak

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2020 r. w Toruniu

sprawy z powództwa I. D. 1 Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w W.

przeciwko K. S.

o zapłatę

oddala powództwo.

I C 2139/19

UZASADNIENIE

(...) 1 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty (...) w W. wniósł pozew przeciwko K. S. w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zapłatę kwoty 4296,67 zł z odsetkami i kosztami. Dla uzasadnienia swojego żądania wskazał, że pozwany zawarł z (...) S.A. w S. umowy ubezpieczenia, których „przedmiotem” były samochody O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wierzyciel pierwotny spełnił swoje świadczenie (udzielał ochrony ubezpieczeniowej), natomiast pozwany nie uiścił „w pełni” należnych ubezpieczycielowi składek. Powód nabył wierzytelność w drodze umowy sprzedaży z 4.12.2018r. Na dochodzoną kwotę składają się:

- rata składki w kwocie 1870,26zł należna na podstawie umowy ubezpieczenia OC potwierdzonej polisą o numerze (...) z dnia 27.06.2017r., wymagalna 7.11.2017r. oraz odsetki za opóźnienie w jej zapłacie do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu w kwocie 196,56 zł,

- rata składki w kwocie 2060,70zł należna na podstawie umowy ubezpieczenia OC potwierdzonej polisą o numerze (...) z dnia 11.09.2017r., wymagalna 7.03.2018r. oraz odsetki za opóźnienie w jej zapłacie do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu w kwocie 169,15zł.

Powództwo zostało uwzględnione nakazem zapłaty wydanym przez referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Lublin - Zachód w Lublinie 3.06.2019r. (k. 6v).

W sprzeciwie od tego nakazu (k. 7v) pozwany wniósł o umorzenie postępowania sądowego, wskazując, iż „pojazdy zostały sprzedane przed upływem ubezpieczenia”. Na posiedzeniu w dniu 23.01.2020r. wyjaśnił ponadto, iż nie

zawierał z (...) S.A. w S. umów ubezpieczenia ponieważ oba pojazdy kupił z opłaconymi polisami OC i sprzedał przed upływem okresu ubezpieczenia.

Powód nie odniósł się do zarzutów przedstawionych w sprzeciwie (pomimo, iż przewodniczący zobowiązał go aby uczynił to w piśmie przygotowawczym – k. 13) ani też do twierdzeń przedstawionych przez pozwanego na posiedzeniu sądu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań celowe będzie, w ocenie sądu, wyjaśnienie kilku kwestii o charakterze ogólnym.

Przede wszystkim podkreślić wypada, iż w obecnym stanie prawnym proces cywilny ma charakter kontrydiktoryjny, co oznacza, iż ciężar jego prowadzenia (przedstawiania twierdzeń i dowodów) spoczywa na stronach (art. 3 kpc, art. 232 zd. 1kpc). Sąd ma prawo dopuścić dowód nie wskazany przez strony ale – co do zasady – nie ma takiego obowiązku (art. 232 zd. 2 kpc). Zgodnie z art. 6 § 2 kpc strony są obowiązane przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko.

Strona, strona która powołuje się na dokument, obowiązana jest przedstawić sądowi – co do zasady - jego oryginał. Reguła ta nie została w kodeksie postępowania cywilnego wyrażona *expressis verbis* (jak się wydaje jedynie dlatego, że ustawodawca uznał, iż rozumie się to samo przez się – jeżeli strona wnosi aby sąd przeprowadził dowód z dokumentu, to jest oczywiste, że powinien go sądowi dostarczyć). Pośrednio wynika jednak z art. 129 § 1 kpc. Stanowi on, że strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest, na żądanie przeciwnika, złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. W praktyce rozpowszechniony jest pogląd głoszący, iż z powołanego przepisu wynika, że strona ma obowiązek przedstawić oryginał dokumentu wyłącznie na żądanie strony przeciwnej. Pogląd ten jest, w ocenie sądu, błędny. Omawiany przepis ustanawia jedynie zasadę, iż na żądanie przeciwnika strona, powołująca się na dokument, ma obowiązek złożyć go w sądzie „jeszcze przed rozprawą”. Stosowne żądanie ma zatem jedynie takie znaczenie, że wykonanie obowiązku przedstawienia oryginału dokumentu przesuwają w czasie . Bez żądania strony przeciwnej obowiązek ten zaktualizowałby się dopiero na rozprawie, zaś zgłoszenie żądania powoduje, że musi być wykonany wcześniej (przed rozprawą). Na tym wyczerpuje się istota omawianego przepisu. Pogląd taki wyrażany był w doktrynie, jak też w orzecnictwie jeszcze przez zmianą art. 129 kpc, dokonaną ustawą z 23.10.2009r. o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów, Dz. U. nr 216, poz. 1676 (vide: K. K.: Dokument w procesie cywilnym, P. 1993, str. 121i wyrok SN z 6.11.2002r., I CKN 1280/00, LEX nr 78358). Wskazywano przy tym, że zwykła odbitka ksero (tj. odbitka niepotwierdzona, niestanowiąca dokumentu) nie może zastąpić dokumentu, na którego bazie powstała i podkreślano, iż niedopuszczalne jest również prowadzenie dowodu z tego rodzaju odbitek w trybie art. 308 kpc. Po zmianie kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej w/w ustawą, argumentacja na rzecz tego poglądu uległa wzmocnieniu. Ustawodawca dopuścił bowiem możliwość zastąpienia oryginału dokumentu jedynie odpisem poświadczonym za zgodność z oryginałem przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (art.129 § 2 kpc). Skoro tak, to trudno w dalszym ciągu bronić poglądu, że może być on również zastąpiony zwykłym, niewierzytelnionym odpisem (którego najpowszechniejszym rodzajem jest kserokopia). W obecnym stanie prawnym, po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 10 lipca 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015r., poz. 311), sprawa nie powinna już budzić wątpliwości. Zmiana treści art. 308 kpc powoduje bowiem, że nie może on już być podstawą wniosku o możliwości uznania kserokopii dokumentu za inny środek dowodowy w rozumieniu tego przepisu (w ocenie sądu, pogląd taki nigdy nie był uprawniony ponieważ odpis dokumentu nie może być uznany za inny środek dowodowy od oryginału tego dokumentu). Wyrażona w art. 129 § 1 i 2 kpc reguła - *lege non distinguente* – dotyczy również dokumentów elektronicznych. Ponieważ ustawodawca dopuścił elektroniczne poświadczenie dokumentu wyłącznie w postępowaniach obsługiwanych przez system teleinformatyczny (art. 129 § 2¹ kpc), we wszystkich innych przypadkach strona, która na taki dokument się powołuje, a nie zamierza przedstawić sądowi jego oryginału, powinna wykonać tradycyjny odpis dokumentu (np. wydruk) i złożyć go do akt sądowych – po uprzednim uwierzytelnieniu

przy zachowaniu wymogów określonych w ustawach korporacyjnych (art. 4 ust. 1b ustawy- Prawo o adwokaturze, art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych, art. 9 ust. 3 ustawy o rzecznikach patentowych, art. 31 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, iż powód nie wykazał aby przysługiwała mu dochodzona pozwem wierzytelność.

Pozwany zaprzeczał twierdzeniom o zawarciu z (...) S.A. w S. umów ubezpieczenia (wskazując, iż oba pojazdy kupił z opłaconymi polisami OC). Obowiązkiem powoda było zatem udowodnienie tego faktu. Powód powoływał się na dokumenty w postaci polisy o numerze (...) z dnia 27.06.2017r. oraz polisy o numerze (...) z dnia 11.09.2017r., jednak nie przedstawił ich oryginałów ani uwierzytelnionych odpisów. Przedstawił jedynie zwykłe (niewierzytelnione) kopie dokumentów o wskazanych w pozwie numerach, które oryginałów zastąpić nie mogły. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów podlegał zatem oddaleniu. Wobec wadliwości w zakresie formy analiza treści przedstawionych dokumentów była zbędna (tak SN w uchwale z 7 lipca 2004 r., I CK 32/04).

Marginalnie więc jedynie należy wskazać, że były one opatrzone numerami, wskazanymi przez powoda, jednak :

- w każdym z nich wskazano inne daty zawarcia umowy ubezpieczenia niż twierdził powód,
- w obu przypadkach daty te były znacznie późniejsze niż początek okresu ubezpieczenia i dzień wystawienia potwierdzenia zawarcia ubezpieczenia,
- w obu dokumentach wskazano krótsze okresy ubezpieczenia niż wymagane przez art. 26 ustawy z 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.jedn. Dz.U. 2019r., poz. 2214; dalej „ustawa”),
- na żadnym z dokumentów nie ma podpisu ubezpieczającego, natomiast każdy z nich zawiera zapis, iż opłacenie składki jest równoznaczne z przyjęciem oferty ubezpieczenia (przy czym jest poza sporem, że pozwany składkę nie uiścił). Dokumenty w takim kształcie, nawet w przypadku przedstawienia ich oryginałów lub należycie uwierzytelnionych odpisów, nie stanowiłyby wiarygodnego dowodu twierdzeń przytoczonych w pozwie.

Reasumując, powód nie wykazał faktu zawarcia przez pozwanego i (...) S.A. umów ubezpieczenia, a w konsekwencji nie udowodnił, że ubezpieczycielowi przysługiwały wobec pozwanego wierzytelności z tytułu składek. Ponieważ nie można przenieść na drugiego więcej praw aniżeli się samemu posiada, umowa sprzedaży pakietu wierzytelności, bezspornie zawarta przez ubezpieczyciela z powodem, nie mogła skutkować przeniesieniem na powoda wierzytelności dochodzonych pozwem (w każdym razie powód tego nie wykazał).

Mając powyższe na uwadze i na podstawie powołanych przepisów prawa, sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

Sąd nie uwzględnił wniosków powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i zażądanie informacji od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Oba wnioski były sformułowane warunkowo, co przesądza o ich bezskuteczności. Czynności procesowe nie mogą być bowiem dokonywane pod warunkiem. Niezależnie od tego należy wskazać, iż:

- rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało wyjaśnienia żadnych okoliczności, wymagających posiadania wiadomości specjalnych (powód powinien jedynie wykazać zawarcie dwóch umów – ubezpieczenia i sprzedaży wierzytelności , do czego wystarczające było przedstawienie dwóch dokumentów),
- (...) gromadzi jedynie informacje przekazywane przez ubezpieczycieli (art. 102 ust. 5 ustawy); uzyskana od niego informacja byłaby więc dowodem przekazania określonych informacji przez STU E. Hestia ; nie byłaby natomiast dowodem zawarcia umowy; informacja taka nie była niezbędna w sprawie (art. 104 ust. 1 pkt 9 ustawy), co czyniło żądanie niedopuszczalnym.